Cena egz. 100 mk.

Nr. 47. ŁUCK, dnia 3 grudnia 1922 r. Rok II.

GŁOS WOŁYŃSKI

WYCHODZI RAZ NA TYDZIEŃ.

...twarta codziennie od 5-ej do 7-ej po południu.
i od ... ońska 60, otwarta codziennie od 10 rano do 3 po poł.
łyń... , Sarnach, Ostrogu, Korcu, Włodzimierzu-Wo-

Ogłoszenie.

Sędzia Pokoju IV okr. pow. Łuckiego w Rożyszczach, na zasadzie art. 1682 U. P. C. wzywa sukcesorów Iohana-Wilhelma Cybarta, ażeby w ciągu 6 m-cy od dnia obwieszczenia niniejszego zameldowali prawa swoje do pozostałego po jego śmierci majątku nieruchomego w m-ku Rożyszczach zawierającego około trzech dziesięcin ziemi sadybowej i łąki.

813—1—1

Sędzia Pokoju *Pastuszko.*

GŁOS WOŁYŃSKI

Czasopismo polityczno-społeczne i literackie.

Nr. 47. ŁUCK, 3 grudnia 1922 r. Rok II.

Nowy sejm.

Dnia 27 listopada odbył swe ostatnie, pożegnalne, posiedzenie sejm stary, a w następnym, t. j. 28 naczelnik państwa otworzył sesję nowego sejmu i senatu.

Żegnać ustępującego sejmu nie będziemy ani uroczyście, ani zimno, zresztą wypowiedzieliśmy już o nim swoje zdanie przed kilku tygodniami w artykule p. t. „Przed pożegnaniem pierwszego sejmu" w Nr. 41 *Głosu Wołyńskiego*. Zrobił swoje, a teraz odchodzi, robiąc miejsce swemu następcy, pierwszemu zwykłemu sejmowi, opartemu już na uchwalonej przez poprzedni konstytucji.

Nowy nasz sejm i senat zrodziły się w innej atmosferze niż sejm pierwszy. Płomienie wojny nie ogarniają już naszych granic, które ze wszystkich stron są już ustalone i wytknięte, a konstytucja stanowi ściśle określone ramy dla prac obu naszych ciał parlamentarnych. Warunki więc pracy są o wiele lepsze, niestety jednak i ten sejm odziedziczył zdaje się po swym ojcu chorobę, która zgon jego przyspieszyła, t. j. brak zdecydowanej większości, na której mógł by się oprzeć świadomy swych celów i dróg rząd parlamentarny.

Wybory nie dały większości ani prawicy, ani lewicy, a niestety nie wprowadziły także do sejmu i stronnictw, zdolnych do wytworzenia centrum, któreby dopomogło do uzyskania tak pożądanej równowagi parlamentarnej. Odrazu więc staje nowy nasz parlament przed największem i najtrudniejszem u nas, zdaje się, zadaniem utworzenia większości.

Mimo wszelkie trudności i nieprzychylne okoliczności zadanie to musi być dokonane w kierunku pozytywnym, gdyż inaczej nie ruszymy ani kroku dalej, a wszelkie inne zadania, które oczekują nowy sejm, a bez załatwienia których byt państwa będzie zagrożony, staną się niemożliwe do osiągnięcia. Zadania te wszystkie są aż nazbyt widoczne i społeczeństwo całe zdaje sobie z nich doskonale sprawę.

A więc naprawa obecnego stanu gospodarczo-skarbowego, który budzi coraz większą trwogę w każdym myślącym obywatelu państwa. W tej dziedzinie społeczeństwo oczekuje od nowego sejmu zarządzeń stanowczych, nie cofających się przed żadnymi objawami egoizmu klasowego lub partyjnego tylko. Sejm musi dać rządowi przedewszystkiem odpowiednie podatki.

Dalej wynik wyborów, zwłaszcza na kresach, postawił nowy sejm w obliczu zadania, które polegać będzie na stanowczem załatwieniu kwestji narodowościowej w państwie, załatwieniu takiem, któreby na przyszłość uczyniło tworzenie się bloków mniejszości narodowych zbytecznem.

Wreszcie i w dziedzinie polityki zagranicznej nowy sejm podjąć musi skrzętną pracę, aby odrobić szkody wynikłe dla nas w ostatnich kilku miesiącach i które znacznie osłabiły naszą pozycję na terenie międzynarodowym.

Oto najważniejsze i najpilniejsze zadania, jakie nowy sejm oczekują, lecz których on bez załatwienia pierwszego z nich, t. j. wytworzenia zdolnej do pracy większości, dla której nawet istnieją dość pomyślne warunki — dokonać nie będzie mógł.

A zatem do pracy! Społeczeństwo oczekuje od swych wybrańców czynów. Szczęść Boże!

Przegląd prasy.

Fatalny wynik wyborów na kresach wschodnich, a zwłaszcza na Wołyniu stał dla pewnych kół politycznych i ich prasy powodem zapalczywych ataków na administrację kresową, a zwłaszcza na wojewodów wołyńskiego i poleskiego. Wszystkiemu więc winni, zdaniem tych polityków i publicystów, p. p. Mickiewicz i Downarowicz, którzy natychmiast winni być usunięci ze swych stanowisk.

Jednym z takich ataków był artykuł p. Władysława Budzyńskiego, w Nr. 321 *Kurjera Warszawskiego* p. n. „O polskie kresy", pełen na niczem nieopartych zarzutów, któremu dał godną odprawę na łamach *Kurjera Polskiego* b. redaktor naszego pisma, p. K. Waligórski. W artykule swym p. Waligórski, wykazawszy niską wartość zarzutów, czynionych przez p. Budzyńskiego administracji kresowej tak pisze o przyczynach naszej klęski wyborczej:

> Wskutek źle zrozumianej polskiej racji stanu poszliśmy na kresy w imię „egoizmu narodowego", poszliśmy z programem wybitnie wyjątkowym, skierowanym przeciw najżywotniejszym interesom ludu ukraińskiego. Wytworzyliśmy przeciw sobie nastrój nieżyczliwy, a nawet wrogi, i dostarczyliśmy sami liście Nr. 16 agitatorów w postaci inteligentnego i półinteligentnego proletarjatu ukraińskiego i rosyjskiego, który po ryczałtowej relegacji z naszych urzędów pozostał bez chleba.
>
> Za ten program odpowiada nie miejscowa administracja, lecz sejm i rząd centralny. Administracja nieraz wypowiadała się przeciw temu programowi, ale bez skutku. Z nastrojem mas ludowych walczyć można, ale przy pomocy wyjątkowych represji w jednej dziedzinie i w porę zastosowanych ulg i zmian programowych w innej.
>
> Szkoda, że tak wielki znawca stosunków kresowych, jak p. W. Budzyński. nie apelował do sejmu i rządu wówczas, gdy uchwalano odnośne uchwały lub wydawano odnośne przepisy.
>
> My, co działamy na Wołyniu, na skromnych, nie wybitnych stanowiskach, apelowaliśmy wielokrotnie do sfer miarodajnych, ale z głosem naszym nie liczono się.
>
> Najsilniejsza agitacja nie jest w stanie osiągnąć rezultatu takiej solidarności i karności, jakiemi, niestety, szczyci się lista Nr. 16 na Wołyniu. Do tego potrzeba podkładu psychologicznego w masach ludowych.
>
> Dlatego też, mówiąc o naszej klęsce wyborczej na Wołyniu, trzeba się nad nią zastanowić głęboko i winowajcy szukać nadewszystko w naszym pro-

gramie politycznym i w nieprzystosowanych do niego metodach rządzenia; powieszenie przysłowiowego ślusarza, t. j. administracji kresowej, zamiast winnego kowala, nic tu nie pomoże.

Co do niskiego poziomu politycznego uświadomienia mas ludowych na Wołyniu — niema wątpliwości, że jest on takim. Ale nie należy poziomu tego oceniać zbyt nisko, bo ta karność, z jaką głosowano na listę Nr. 16, świadczy bądź co bądź o tem, że dla pewnych haseł jest w masach posłuch. A posłuch — to świadectwo pewnego raczej wyrobienia politycznego.

Sprawa naszej klęski wyborszej na Wołyniu nie nadaje się do szerokiej dyskusji prasowej—dlatego też ograniczamy się na tych kilku uwagach.

Co do administracji kresowej, ma ona wiele, wiele braków. Ale czyż tak źle jest tylko na Kresach? A wreszcie, czy p. Budzyńskiemu są dobrze znane warunki pracy urzędników kresowych? Zupełny brak mieszkań, przepracowanie, brak wszelkiej kultury, bieda—wszystko to nie przyciąga najlepszych sił do pracy na kresach.

Z naszej klęski wyborczej na kresach musimy wyciągnąć natychmiast odpowiednie wnioski. Niebezpieczeństwu najlepiej zajrzeć zblizka w oczy i starać się je usunąć. Wynajdywanie winnych jest tu rzeczą najłatwiejszą.

W tej samej sprawie nie bez racji pisze także lwowski *Ridnyj Kraj*:

Wyniki wyborów na Wołyniu były dla wielu niespodzianką, jak to można zauważyć z głosów prasy. poskiej, lecz dla tutejszych ukraińców i wielu miejscowych polaków, oprócz przyjezdnych, takie wyniki nie były niespodzianką.

I dalej, po zaznaczeniu, że wielu polaków nie chciało nawet wysuwać swych kandydatur, nie mając żadnej pewności, że będą wybrani:

Pewnymi byli tylko nasi włościanie, że przeprowadzą swych kandydatów. Tak, właśnie włościanie. Niech nikt nie myśli, że ostatnie lata pozostały bez wpływu na ich psychologję, że nie wyrobiły z nich ludzi, którzy już orjentują się w polityce, naturalnie po swojemu. Oni patrzą, na jakich listach figurują ludzie swoi, zwłaszcza ci, ktorych oni znają osobiście. Ci ludzie dla człowieka postronnego może nic nie znaczą, ale dla naszych włościan posiadają oni większe znaczenie, niż jakikolwiek profesor, adwokat czy lekarz z Warszawy. Z drugiej strony pora już zaniechać lekceważenia narodowego uświadomienia włościanina wołyńskiego; to należało dawno zrozumieć polskim ugrupowaniom demokratycznym, które pracowały od dłuższego już czasu na Wołyniu.

Lecz stronnictwa polskie postąpiły inaczej. One przy układaniu list wyborczych, wysunęły, jakby urągając, na naczelne miejsca polską inteligencję, mieszczan i włościan, zapominając, iż z Wołynia może przejść do sejmu i polak, lecz na ukraińskiej liście, jak to zdarzyło się teraz żydom, a nie naodwrót, jak niestety, myśleli polscy demokraci, za co otrzymali dobrą lekcję.

„Nędzarze państwowi".

Pod takim tytułem rozpatruje *Gazeta Poranna* Nr. 322 tragiczną wprost sytuację materjalną urzędników państwowych i pod adresem rządu takie zamieszcza memento.

„Sprawa urzędnicza musi być unormowana raz zasadniczo. Głodny i niezadowolony pracownik jest najgorszym i najdroższym pracownikiem. A Polska przecież potrzebuje wyjątkowo dzielnych urzędników.

Zabierajmy się więc wreszcie do leczenia tego wrzodu zasadniczo, choćby z pewnemi bolesnemi operacjami, bo, niestety, jest to zawsze konieczne".

Prezydent Rzeczypospolitej.

Według konstytucji 17 marca 1921 r. najwyższy dostojnik państwa będzie nosić miano prezydenta Rzeczypospolitej. Zostanie on obrany przez t. zw. „Zgromadzenie narodowe", t. j. sejm i senat, które zbiorą się, aby wspólnie wyznaczyć przyszłą głowę państwa. System ten jest wzorowany na konstytucji francuskiej, gdzie również dla wyboru prezydenta zbiera się zgromadzenie narodowe.

Zgromadzenie narodowe zbiera się jedynie dla wyboru prezydenta, poczem rozwiązuje się, kończąc temsamem swe istnienie. Prezydent musi być wybrany t. zw. bezwzględną większością głosów, to znaczy, że musi otrzymać co najmniej połowę +1 głosów obecnych posłów lub senatorów. Regulamin przewiduje kilkakrotne głosowanie, w razie nieotrzymania odrazu pożądanego wyniku, przyczem po drugiem głosowaniu usuwa się zawsze kandydata, który otrzymał ostatnio najmniejszą liczbę głosów.

Kompetencje prezydenta są określone bardzo ściśle w naszej konstytucji i chociaż nie posiada on zdecydowanej władzy, chociaż jest ograniczony w swych czynnościach, a władzę za niego sprawuje odpowiedzialna przed sejmem i senatem rada ministrów, jednak jeśli zechce, może swym wpływem odegrać bardzo poważną rolę w życiu kraju. Posiada on przedewszystkiem jeden zasadniczy przywilej, a mianowicie— nie jest odpowiedzialnym ani karnie, ani cywilnie za swe czynności urzędowe, a jedynie może być karany w razie dowiedzenia mu zdrady stanu. Oprócz tego ma on t. zw. prawo łaski t. j. może łagodzić wyroki sądowe, zmieniając wymiar kar, albo całkiem nawet je znosząc. Zasadniczo będzie prezydent reprezentował najwyższą godność Rzeczypospolitej, będzie przedstawicielem jej majestatu na zewnątrz, a zatem musi się znajdować poza zakresem wszelakich wycieczek osobistych, napaści, musi być przez ogół szanowany, jako reprezentant całego narodu. Wszakże, aby ten szacunek był nie tylko przymusowy powinien pochodzić z głębokiego przeświadczenia całego narodu, z samego postępowania prezydenta, które musi być nacechowane godnością, bezwzględną bezstronnością, spokojem, oraz taktem. Dlatego też prezydent powinien być naprawdę jednostką posiadającą wszystkie dane, aby móc piastować to tak ważne stanowisko.

Chociaż konstytucja ogranicza w znacznej mierze jego władzę, jednakże może on wywierać bardzo znaczny wpływ na postępowanie rządu, chociażby przewodnicząc radzie ministrów, do czego ma prawo, jak również i przez to, że mianuje on premjera.

Robotnicy amerykańscy wobec międzynarodówki.

Z Nowego Yorku nadchodzą wiadomości, posiadające doniosłe znaczenie dla dalszego ukształtowania się stosunków gospodarczo-politycznych i to nietylko w Ameryce, lecz także i w „starym" świecie. Mianowicie amerykańskie Zjednoczenie Związków zawodowych, liczące blisko trzy miljony członków, odrzuciło zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji związków zawodowych.

Przy jej sposobności przywódca amerykańskich robotników, Gompers, oświadczył, że Zjednoczenie Związków zawodowych nie przyjmuje żadnego zobowiązania co do zarządzenia powszechnego strajku na wypadek wojny zaczepnej, czy obronnej. Dalej, nie zamierza ono zrzec się stanowienia jednostki narodowej, a także nie ma dążyć do upaństwowienia bogactw kraju i wreszcie z góry zapowiada, iż nie weźmie udziału w jakichkolwiek naradach międzynarodowych, jeżeli ich porządek dzienny nie będzie mu naprzód znany.

Oświadczenia te nie pozostawiają żadnych wątpliwości, jak się zapatrują robotnicy amerykańscy na ową projektowaną konferencję międzynarodową, która miała, oczywiście, służyć do wciągnięcia ich w krąg agitacji komunistycznej, kierowanej teraz w całym świecie z Moskwy. Jak dotąd, jedynie robotnicy niemieccy, zorganizowani w komunistyczne związki zawodowe, zostają pod wpływem kierownictwa bolszewickiego, podczas, gdy związki zawodowe Francji, Anglji a ostatnimi czasy nawet Włoch i Holandji przestały temu kierownictwu poddawać się bez zastrzeżeń.

Amerykanie z właściwym sobie zdrowym sądem i praktycznością w ocenianiu realnej wartości każdego zagadnienia społecznego, doszli do przekonania, że projektowana międzynarodowa konferencja związków zawodowych jest prostym „humbugiem", mającym ułatwić propagandę komunistyczną. Odsunęli się też od niej stanowczo, bo chcą pozostać obywatelami Stanów Zjednoczonych, a nie obywatelami „całego świata", czyli ludźmi bez narodowości. Zawodowa międzynarodówka liczyć na nich nie może.

Wystawa drobiu.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Warszawie pierwsza ogólno-polska wystawa drobiu, gołębi i królików w gmachu „Towarzystwa ogrodniczego". Przy otwarciu wystawy wśród zaproszonych gości obecni byli p. prez. Nowak, minister rolnictwa p. Raczyński, gen. Dupont, szef misji francuskiej, wojskowość z gen. Rybińskim na czele i w. in.

Na powitalne przemówienie przewodniczącej p. Karczewskiej odpowiedział minister rolnictwa p. Raczyński—podkreślając znaczenie wystawy i wyrażając nadzieję, że odtąd dział hodowli drobiu, gołębi i królików nie będzie traktowany u nas jako hodowla amatorska, ale wejdzie na drogę racjonalnej hodowli, świadomej korzyści jakie przyniesie zarówno dla konsumcji wewnętrznej kraju, jak i dla eksportu zagranicę.

Pierwsze ogólne wrażenie bardzo dodatnie. Gen. Dupont w rozmowie wyraził się, iż nie przypuszczał, aby Polska zdobyć się mogła w dziedzinie hodowli drobiu, która prawie w Polsce była nieznana, na tak bogatą wystawę. Z racji wystawy wydano katalog i jednodniówkę p. t. „Drób polski".

Jednocześnie przez dwa pierwsze dni odbywał się zjazd hodowców drobiu, który na plenarnem, w drugim dniu zjazdu, posiedzeniu uchwalił następujące wnioski:

Zjazd hodowców uchwala polecić polskiemu komitetowi dla spraw hodowli drobiu zwrócić się do instytucji i czynników rządowych o wykonanie następujących uchwał zjazdu:

1. Komitet zechce zwrócić się do wszystkich wyższych uczelni gospodarczo - rolniczych z gorącą prośbą, aby w programie wykładów uwzględniono dział hodowli drobiu.

2. Komitet zwróci się do ministerjum rolnictwa z prośbą o poparcie i uposażenie badań ściśle naukowych z zakresu hodowli w instytucjach rolniczo-naukowych.

3. Komitet wniesie prośbę do rządu o utworzenie specjalnej docentury dla chorób drobiu w instytucie weterynaryjnem.

4. Zjazd uchwala w jaknajszerszej mierze oddziaływać na lud celem oświecenia go i rozbudzenia zamiłowania do hodowli.

5. Zjazd uchwala wznowić z dniem 1 stycznia 1923 r. wydawanie dwutygodnika, poświęconego hodowli. Nadto uchwalono, że w następnym roku zjazd i wystawa odbędą się w Krakowie.

Kurs dla asystentów kontroli obór.

Z wydziału hodowlanego „Centr. t-wa rolniczego" otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

W styczniu 1923 r. wydział hodowlany C. T. R. zamierza zorganizować miesięczny kurs dla asystentów kontroli obór.

Wymagane warunki przyjęcia na kurs są następujące: ukończonych 18 lat, pożądane ukończenie niższej szkoły rolniczej, ewentualnie szkoły powszechnej.

Kurs odbędzie się w gmachu C. T. R. Warszawa, Kopernika № 30, wykłady teoretyczne odbywać się będą trzy godziny dziennie przed południem, zajęcia praktyczne 2 godziny po południu. Po przesłuchaniu kursu kandydaci podlegać będą egzaminowi; tym którzy wykażą postępy zadawalniające będą wydawane odpowiednie zaświadczenia. Kandydaci na asystentów otrzymają na czas kursu bezpłatne mieszkanie, koszta zaś utrzymania w Warszawie będą ponosić sami; pożądane byłoby przywiezienie z sobą bielizny, pościeli i koca. Za naukę pobrana będzie opłata w wysokości ceny giełdowej 1 korca żyta.

Byłoby wskazane, ażeby Okr. Tow. Rolnicze, zainteresowane w kontroli obór, przysyłały swoich kandydatów.

Podania należy kierować do wydziału hodowlanego C. T. R. Warszawa, Kopernika 30. Podania będą przyjmowane do dn. 20/XII r. b. W podaniu należy skreślić krótki życiorys, oraz załączyć w oryginale posiadanie świadectwa z ukończenia szkoły rolniczej lub powszechnej. Po ukończeniu kursu z wynikiem

zadawalniającym kandydaci mogą ubiegać się o posady asystentów kontroli obór. Warunki materjalne obecne (listopad) są następujące: utrzymanie całkowite, mieszkanie i pensja miesięczna do 1½ — 2 korcy.

Otwarcie Bibljoteki publicznej w Łucku.

W dniu 26 listopada po południu w sali recepcyjnej urzędu wojewódzkiego odbyła się uroczystość otwarcia Bibljoteki publicznej w Łucku.

Właściwą uroczystość poprzedziło walne zgromadzenie członków towarzystwa Bibljoteki publicznej, w którem wzięli udział wojewoda wołyński p. M. Mickiewicz, burmistrz Suszyński, prezes okręgowego urzędu ziemskiego p. Wł. Osuchowski, znany zaszczytnie na Wołyniu ze swej działalności na polu oświaty i dyr. izby skarbowej p. Jasieński, oraz przedstawiciele sądownictwa i palestry, koła lekarzy, t-wa Czerwonego krzyża, t-wa pomocy repatrjantom, koła miłośników sceny i t. d.

Zebranie zagaił przewodniczący tymczasowego zarządu t-wa Bibljoteki publicznej dr. Z. Morwitz, który zaprosił na przewodniczącego zebrania sędziego p. Ziemięckiego, ten zaś powołał na asesorów pp. Osuchowskiego i burm. Suszyńskiego, a na sekretarza p. Dąbrowskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum dr. Morwitz zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności tymczasowego zarządu t-wa Bibljoteki publicznej, w którego skład wchodzili. dr. Zygmunt Morwitz, jako przewodniczący, sędzia Jan Łukaszewicz i red. Ursyn-Zamarajew jako zastępcy przewodniczącego, oraz p. Henryk Bogatkowski, jako sekretarz i p. Jan Górecki, jako skarbnik i gospodarz lokalu, a także jako członkowie: pp. K. Waligórski, mec. Jan Leszczyński, dr. Miłaszewski, Wiesław Stalony-Dobrzański, panie Jadwiga Przyborowska i Wacława Jotkiewiczowa, oraz pp. Jan Peretjatkowicz, Stanisław Radziejowski, P. Wyrzykowski, inż. Mieczysław Bielicki i Bolesław Błażejowski. Zarząd ten wypracował statut towarzystwa, przeprowadził jego legalizację, zorganizował zbiórkę książek i przeprowadził wszystkie wstępne prace techniczne dla uruchomienia bibljoteki.

Na skutek starań, podjętych przez tymczasowy zarząd, pośpieszył z hojnymi darami przed wszystkimi innymi Lwów, który, jako kulturalna placówka polska na wschodzie najlepiej i najprędzej odczuł potrzeby kulturalne Łucka. I tak z lwowskich instytucji i osób: „Polskie t-wo naukowe“ w osobie swego prezesa, znakomitego uczonego, prof. Oswalda Balcera, złożyło największy dar, bo księgozbiór zbierany od szeregu lat przez b. „T-wo popierania nauki polskiej“ we Lwowie dla założenia bibljotek prowincjonalnych, liczący już dziś ponad 40.000 tomów, a następnie „Bibljoteka zakładu narodowego im. Ossolińskich“, „Archiwum miejskie“, „Instytut historji sztuki uniwersytetu lwowskiego“, „Towarzystwo historyczne“, „T-wo szkoły ludowej“, p. Białynia-Chołedecki, prof. Dr. Żukowski, inż. Szczekanowski i inni pośpieszyli z cennymi darami dla zasilenia nowopowstałej placówki kulturalnej.

Podstawą zaś obecnego księgozbioru na miejscu stał się depozyt ministerstwa oświaty, ofiarowany z całą gotowością przez kuratorjum okręgu szkolnego w Łucku w ilości 1007 książek, tem cenniejszy, że złożony z książek oprawnych, a obejmujący oprócz wyborowej baletrystyki i b. pięknego działu dla młodzieży, dzieła popularno-naukowe z dziedziny przyrody i historji, nauk społecznych i krajoznawstwa. Powiększył się ten księgozbiór przez przyłączenie doń bibljoteczki urzędu wojewódzkiego, zawierającej piękne wydania celniejszych autorów polskich w liczbie ponad 300 tomów, oraz dar Bibljoteki publicznej inż. Łopacińskiego w Lublinie w ilości 1250 tomów, obejmujących wiele rzadkich i dawnych egzemplarzy z zakresu historji i prawodawstwa. Lista darów w książkach wykazuje nadto nazwiska: p. H. Wiercieńskiego w Lublinie, a w Łucku: d-ra Miłaszewskiego, pp. Wojniczów, mec. Leszczyńskiego, d-ra Mininzona, oraz wydawnictwa własne następujących instytucji jak „Kasa im. Mianowskiego“, „T-wa straży kresowej“, „T-wa miłośników historji“ w Warszawie, a oprócz tego zgłoszenia darów tak wytwornego wytwornego wydawnictwa, jak „Bibljoteka polska“ w Warszawie, oraz bibljoteka po b. komisarjacie ziem wschodnich, w ilości ponad 400 tomów, zaofiarowana przez dyr. izby skarbowej p. Jasieńskiego w Łucku. Ponadto postanowiło przekazać do Bibljoteki kuratorjum okr. szkol. wołyńskiego bibljotekę po b. państwowem gimn. rosyjskiem w Ostrogu, liczącą około 5000 tomów, mającą dla badania dziejów i archeologji Wołynia pierwszorzędne znaczenie.

Oprócz ofiar w książkach złożyli ofiary pieniężne: dyr. Waligórski imieniem „Związku ziemian Wołynia“ mkp. 100.000, mecenas Sumowski 70.000 mk., oraz izba adwokacka na zebraniu inauguracyjnem, dzięki staraniom mecenasa Leszczyńskiego, zadeklarowała półtora miljona marek, za co składa się im publicznie serdeczne podziękowanie.

Tak szybki rozwój „T-wa Bibljoteki publicznej“, nasunąć jednak musiał troskę zarówno o trwałą podstawę finansową dalszej egzystencji i rozwoju, jak i o odpowiednie pomieszczenie. Z tego też powodu przewodniczący tymcz. zarządu, dr. Z. Morwitz, osobiście zwrócił się w Warszawie do przedstawiciela wydziału bibljotek państwowych w ministerstwie wyznań i oświecenia publ., p. Stefana Dembego, który wyraził z całą życzliwością gotowość popierania przez rząd Bibljoteki łuckiej w formie stałej corocznej dotacji miljonowej, oraz natychmiastowe wyasygnowanie potrzebnej kwoty na transport wagonu książek ze Lwowa. Rozpoczęte zaś kroki o lokal tak dla bibljoteki, jak i dla czytelni oraz sali wykładowej dla pokrewnych instytucji każą mieć nadzieję, że miarodajne czynniki, w zrozumieniu znaczenia i potrzeby placówki kulturalnej, uczynią wszystko dla zdobycia na ten cel odpowiedniego budynku w Łucku.

W dalszym ciągu obrad walnego zebrania p. Górecki odczytał treściwe sprawozdanie kasowe i wezwał zebranych do zapisywania się na członków T-wa.

Na wniosek przewodniczącego zebrania, obecni podziękowali ofiarodawcom oraz ustępującemu zarządowi przez powstanie z miejsc. Burmistrz p. Suszyński złożył gorące słowa

uznania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania Bibljoteki, a przedewszystkiem dotychczasowemu prezesowi dr-owi Morwitzowi i w imieniu zarządu m. Łucka zadeklarował 200.000 mk. Po odczytaniu przez p. Bogatkowskiego regulaminu wypożyczalni i czytelni, które zebranie zatwierdziło, przewodniczący zarządził przerwę, a następnie wybory nowego zarządu za pomocą tajnego głosowania.

Podczas obliczania głosów przez komisję, zebrani udali się do lokalu Bibljoteki na uroczystość poświęcenia, którego dokonał proboszcz ks. kanonik Czyżewski. Tradycyjnego obrzędu przecięcia wstęgi dopełniła p. Marja Gorecka, poczem wszyscy zebrani zaczęli oglądać księgozbiór przyczem wielkie zainteresowanie wzbudziły nieznane dotąd w Łucku, z wytworną prostotą oprawne katalogi kartkowe, oraz tablice ścienne do nowo wprowadzonego systemu dziesiętnego, który bardzo ułatwia orjentację w dziale naukowym. Lokal Bibljoteki wywarł jaknajmilsze wrażenie.

Następnie wszyscy goście powrócili raz jeszcze do głównej sali, by dowiedzieć się o wyniku głosowania. Wybrano do zarządu pp. 1) Radziejowskiego, 2) Leszczyńskiego, 3) Goreckiego, 4) Morwitza, 5) Jotkiewiczową, 6) Przyborowską oraz pp. Podolskiego-Bielickiego i Wyrzykowskiego na zastępców. Obieralnymi członkami rady bibljotecznej zostali: 1) dyrektor gimnazjum Ostromęcki, 2) ks. biskup Godlewski, 3) kurator dr. Wasung, 4) dr. Wojnicz, 5) por. Czerniakowski. Do komisji rewizyjnej powołani zostali: sędzia Ziemęcki, adwokat Staniewicz, dyr. banku Śliwiński, p. Kamiński i p. Cielecka. Do rady prócz członków obieralnych, z postanowienia statutu, wchodzą b. członkowie zarządu i komitetu organizacyjnego jako to pp.: J. Ursyn-Zamarajew, H. Bogatkowski, dr. Miłaszewski, K. Waligórski, J. Peretjatkowicz, M. Pajdowski, Wiesław Stalony-Dobrzański i Błażejowski, oraz po jednym z przedstawicieli 1) „Związku ziemian“, 2) Koła lekarzy i 3) T-wa prawników i ekonomistów.

Na zakończenie zebranie, na wniosek p. Bogatkowskiego, postanowiło: mianować pierwszymi członkami honorowymi: prezesa „T-wa naukowego we Lwowie“ prof. O. Balcera, oraz d-ra Zygmunta Morwitza.

Na tem zebranie zakończono, a przewodniczący wyraził obecnym podziękowanie za udział w uroczystości, która, utrzymana na wysokiem poziomie napięcia uczuć społecznych i patrjotycznych, wywarła na obecnych silne a nigdy niezatarte wrażenie.

Ze swej strony, wyrażając najgoretsze podziękowanie organizatorom tej, tak bardzo w Łucku potrzebnej placówki kulturalnej, składamy jednocześnie dla towarzystwa i jego zamiarów starodawne: „szczęść Boże!“.

III Targ poznański.

III Targ poznański odbędzie się na wiosnę 1923 roku i trwać będzie od 29 kwietnia do 5 maja. Doświadczenie, uzyskane na poprzednich Targach, pozwoli lepiej zadowolić wystawców i zwiedzających. Eksponaty będą celowiej porozmieszczane, zapotrzebowania hoteli i telefonów staranniej pokrywane. Niestety, eksponaty będą jeszcze nie w jednem miejscu skupione, lecz oba tereny Targu są na szczęście blisko siebie i blisko dworca. Poznań posiada dosyć dogodne połączenia kolejowe z większymi centrami Polski, tak, że wielu zwiedzających będzie mogło rano przyjechać, a wieczorem już wracać.

Sądząc po tranzakcjach i zadowoleniu wystawców, napewno nie przesadzimy, jeżeli będziemy liczyć na 30 proc. większą ich liczbę, niż na II-gim Targu. W tych dniach wyjdą z zarządu Targów listy zapraszające wystawców. Po zainteresowaniu się konsulatów państw zagranicznych, można spodziewać się dużego napływu gości z poza granic Polski. Goście zagraniczni będą mogli tylko kupować, bo Targ poznański dopuszcza wystawców jedynie z Polski i Gdańska.

W czasie III-go Targu odbywać się będą równocześnie międzynarodowa wystawa reklamy i międzynarodowa wystawa opakowań.

Administracja Targu ma trudne zadanie, aby zyskiem z poprzedniego Targu zorganizować nowy. Dlatego też w czasie roku Targ wynajmuje halle rozmaitym przedsiębiorstwom i od czasu do czasu urządza mniejsze wystawy, pokazy i t. p. W najbliższym czasie odbędzie się pokaz maszyn rolniczych.

Oto pobieżny rzut oka na III-ci Targ Poznański. Administracja Targu zrobi wszystko możliwe, żeby osiągnąć jaknajlepsze rezultaty, lecz to jeszcze nie wystarcza, trzeba i wysiłku polskiego przemysłu, gdyż w znacznej części towar sam sobie reklamuje.

Nowości wydawnicze.

Książki:

Edward G. Piotrowski: *O potrzebie natychmiastowego zaprowadzenia w Polsce waluty, opartej na złocie.* Warszawa 1922; skład gł. w „Książnicy polskiej“, Nowy Świat 59.

Michał Waśkowski: *Podręcznik prawa administracyjnego.*

Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej w 1922 r., wydany przez biuro ogłoszeń Teofila Pietraszka w Warszawie, zawiera dokładne informacje o polskiej prasie krajowej i zagranicznej, podając wykaz gazet i czasopism polskich w alfabetycznym porządku miast i nazw, następnie bliższe szczegóły o każdem piśmie, a więc kierunek pisma i ceny ogłoszeń. Specjalny dział, poświęcony pismom fachowym, odznacza się wielką przejrzystością, ułatwiając orjentację w dziedzinie fachowych czasopism polskich przez zestawienie podziału czasopism według specjalnych grup fachowych. Pożyteczna ta publikacja zasługuje na uznanie i powodzenie wśród sfer interesowanych.

Czasopisma:

„Łódzki rynek przemysłowo - handlowy“ — Miesięcznik. Treść Nr. 4 za listopad: P. Zielnina: Rachunki w złocie; Polsko-austrjacki układ handlowy (opinja d-ra J. Twardowskiego, prez austr.-pol. izby handlowej w Wiedniu); S. Ferster: Rozporządzenie z 22 sierpnia a przemysł włókienniczy; J. Weissfeld: Rola asekuracji w przemyśle polskim; Sprawy walutowe; Kronika przemysłu, handlu i finansów; Ruch gieldowy w październiku i listopadzie.

Poradnia dla samouków.

Zarząd Główny „Polskiej Macierzy Szkolnej“ uruchomił „Poradnię dla samouków“, która ma na celu udzielanie porad i wskazówek, związanych z samodzielną pracą osób, pragnących rozszerzyć i pogłębić swoje wykształcenie, względnie opanować drogą samokształcenia pewne specjalne dziedziny wiedzy. Poradnia dla samouków ma dwa oddziały: ogólny i nauczycielski.

Oddział ogólny udziela porad wszystkim zwracającym się po nie samoukom, we wszystkich kierunkach, w granicach wykształcenia elementarnego i średniego.

Oddział nauczycielski ma za zadanie udzielać

na żądanie wskazówek w zakresie zawodowego kształcenia się nauczycieli szkół powszechnych, czy to z zamiarem składania egzaminu, czy przygotowania referatów i odczytów, czy też pogłębienia wiedzy w pewnym, obranym kierunku. Poradnia pośredniczy w wyszukiwaniu profesorów, którzy w charakterze korespondentów udzielaliby wskazówek, poszukującym tej pomocy korespondentom.

Porad udziela się wyłącznie drogą korespondencyjną.

Udzielają tych porad wybitni specjaliści z poszczególnych dziedzin wiedzy, którzy współpracę swoją „Polskiej Macierzy szkolnej" przyrzekli. Mogą być stawiane dorywcze pytania lub nawiązana stała wymiana listów, dotyczyć one jednak winny prowadzenia pracy samokształceniowej. Do pism do poradni należy dołączyć kopertę z wypełnionym adresem wysyłającego i naklejonymi znaczkami pocztowymi.

Adres: Zarząd główny „Polskiej Macierzy szkolnej— Poradnia dla samouków". Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 7 m. 4.

Kronika życia wołyńskiego.

W rocznicę listopadową.

W dniu 29 listopada, w dniu rocznicy powstania listopadowego odbyło się w katedrze łuckiej uroczyste nabożeństwo, na które stawili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz patrjotyczna publiczność. Przybył także cały garnizon łucki. Po nabożeństwie odbyła się przed gmachem województwa defilada wojsk tutejszego garnizonu, która mimo silnego mrozu wypadła doskonale.

Bibljoteka publiczna w Łucku.

Od 1 b. m. Bibljoteka publiczna w gmachu województwa otwarta jest dla publiczności czytającej codziennie od 4 popołudniu do 8 wieczorem.

Komitet gospodarczy magistratu łuckiego.

Kolejne posiedzenie komitetu gospodarczego przy magistracie łuckim ma się odbyć 6-go grudnia b. r.

Restauracja zamku w Łucku.

Jak dowiaduje się *Dziennik wołyński*, magistrat łucki otrzymał przyrzeczenie kredytu na restaurację zamku Lubarta w kwocie 4.000.000 marek.

Rejestracja handlowa.

W wydziale rejestracyjnym sądu okręgowego w Łucku odbywa się stale rejestracja firm handlowych. Wszystkie istniejące na Wołyniu firmy handlowe, przemysłowe, oraz wszelkie spółki, sklepy i kantory winny zarejestrować się w tym wydziale sądu.

Podwyższenie taksy za prąd elektryczny.

Dowiadujemy się, że towarzystwo „Wolt", utrzymujące w Łucku elektrownię, wniosło do magistratu podanie o ustanowienie nowej taksy za energję elektryczną za m. listopad.

Niewiemy jak komitet gospodarczy przy magistracie kwestję tę rozstrzygnie, w każdym jednak razie dobrze by było, aby przy tej sposobności wymógł na szanownem tem przedsiębiorstwie przynajmniej zobowiązanie, aby prąd, którego ono dostarcza, był dostatecznie silny i równomierny. Do godziny bowiem 10 wieczorem światło mamy obecnie niemożliwe. Ciągłe mruganie lub całkowite gaśnięcie nie tylko, że działa ujemnie na oczy i nerwy komsumentów prądu, lecz wobec małej siły jego zmusza konsumenta, który płaci już dziś, t. j. bez podwyżki, bajońskie sumy, do zapalania, obok nikle świecących lamp elektrycznych, zwykłych świec lub lamp naftowych. Stosunki te stanowczo wymagają poważnego zbadania i uregulowania.

Koncert.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali województwa koncert, pianisty prof. Aleksandra Wielohorskiego przy współudziale śpiewaczki p. Walentyny Miłkowskiej. Koncert zgromadził liczną publiczność, której przyniósł silne wrażenia artystyczne.

P. Wielohorski odtworzył szereg utworów Chopina, Rachmaninowa, Skriabinowa, oraz własnych kompozycji, a zakończył koncert wspaniałą raprodją Liszta Nr. 6.

Z pośród pieśni odśpiewanych przez p. Miłkowską wyróżniło się sześć pieśni układu samego koncertanta, który sam jej do nich akompanjował.

Kolonizacja wojskowa.

Ministerstwo spraw wojsk. przystępuje do układania listy kandydatów pierwszej kolejki na rok 1923 na kresach wschodnich.

W kolejce wiosennej 1923 roku mogą uzyskać zatwierdzenie wyłącznie zdemobilizowani, dekorowani lub ranni w wojsku pol. rolnicy, przeważnie tylko żonaci, wyjeżdżający osobiście na kresy, a przy rocznikach młodych od 1899 w górę, wraz z członkami rodziny. Do podań należy dołączyć: zaświadczenie zwierzchności gminnej, iż kandydat posiada przynajmniej jednego konia, wóz, bronę, pług, ziarno na dokonanie zasiewów, oraz środki na przeżywienie do zbiorów 1923 r., zobowiązanie podpisane własnoręcznie, że zobowiązuje się wyjechać do wyznaczonego powiatu w terminie, jaki mu zostanie wyznaczony; zaświadczenie, że jest rolnikiem-zaświadczenie zarządu gminy; lub policji państwowej, że kandydat nie popełnił zbrodni, względnie przestępstwa z art. 4 ustawy z 17/XII 1920 r., oraz o jego wzorowem zachowaniu się poza służbą wojskową; odpis świadectwa kwalifikacyjnego (o ile kandydat takowe już otrzymał). Podania i załączniki muszą być zaopatrzone opłatą stemplową według obowiązujących przepisów. Kandydaci, wykazujący się z zaświadczeniami o pracy społecznej (zaświadczenie o dłuższem należeniu do kółek rolniczych, kooperatyw, macierzy szkolnej i t. d.), uzyskują przy równych zasługach bojowych pierwszeństwo przy otrzymaniu ziemi. Zaświadczenie powyższe przesłać niezwłocznie do referatu osad żołnierskich D. O. K. najdalej do dnia 15 stycznia 1923 r.

Wydział osad żołnierskich min. spr. wojsk. wzywa kandydatów najbardziej zasłużonych, by nie zwlekali ze złożeniem zaświadczeń, o ile mają zamiar korzystać z ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. Powyższe zarządzenie nie jest otwarciem zamkniętego w dniu 1 lipca 1922 r. terminu do składania podań o nadział ziemi na kresach wschodnich, lecz odnosi się do tych kandydatów, którzy w swoim czasie podania w referatach O.Z.D.O.K. już złożyli, a dotychczas jeszcze nadziałów nie uzyskali.

Ujęcie fałszerzy pieniędzy.

W Klewaniu policja przyłapała kilku fałszerzy pieniędzy,

którzy podrabiali banknoty 10.000-markowe i dolary. Szajka ta utrzymywała stosunki z fałszerzami w innych miastach. Narazie przyaresztowano czterech fałszerzy; dalsze dochodzenia w toku.

Z tygodnia.

Sprawy polskie.

Nowy podział djecezji biskupich omawiany jest w sferach rządowych w Warszawie. Szczególniejszem uwzględnieniem cieszy się stan rzeczy na kresach północno-wschodnich. Obecne granice djecezji niezmienione są od czasu wojny europejskiej i po nowem ukształtowaniu się stosunków politycznych na ziemiach polskich nie odpowiadają obecnemu stanowi rzeczy. Znacznemu zmniejszeniu ulegnie przedewszystkiem djecezja Wileńska, głęboko wrzynająca się województwa Nowogródzkie i Białostockie. Rozszerzeniu natomiast ulegną djecezje Nowogródzka i Sejneńska.

Gen. Wacław Iwaszkiewicz w dniu 25 listopada zmarł w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Zmarły, w czasie wielkiej wojny, był pułkownikiem armji rosyjskjej. Po rewolucji i wyodrębnieniu polaków z armji rosyjskiej, stał się jednym z organizatorów korpusu polskiego.

Po utworzeniu armji polskiej, wyróżnił się w czasie walk o Lwów. Następnie był dowódcą okręgu gen. warszawskiego, a w czasie ofenzywy sowieckiej dowodził jedną z armji na froncie południowo-wschodnim. Przed paru miesiącami ciężko rozchorował się. Niedawno w szpitalu Ujazdowskim, gdzie leczył się, został udekorowany krzyżem Virtuti Militari II kl.

Ś. p. Marja Górecka, najstarsza córka Adama Mickiewicza, zmarła 26 listopada w Paryżu po krótkiej chorobie.

37-my sejm Zjednoczenia polskiego w Ameryce zakończył przed paru dniami swe obrady w Filadelfji, uchwalając zwrócenie się do Ojca Św. z prośbą o nominowanie biskupów wyłącznie polskiego pochodzenia i wysłanie adresu do Ojca św. za pośrednictwem specjalnej delegacji.

Jak donoszą, to w życiu osadnictwa polskiego w Ameryce nastąpił w ostatnich czasach zwrot zasadniczy. Mianowicie obywatele Stanów Zjedn. pochodzenia polskiego postanowili zjednoczyć się dla wspólnej solidarnej akcji na gruncie Ameryki. Skutki tego zamiaru są już widoczne:

Amerykańskie partje polityczne ubiegają się o poparcie polaków amerykańskich, uważając ich za ważny odłam społeczeństwa krajowego, który dotychczas lekceważono. Zjednoczenie polskie stanęło na stanowisku, że rozdrabnianie się na partje jest zgubne dla interesów ludności polskiej w Ameryce.

50-lecie Tow. farmaceutycznego w Warszawie obchodziło to towarzystwo w dniu 25 listopada.

Kronika polityczna.

Polska delegacja rozbrojeniowa w składzie: książę Janusz Radziwiłł (przewodniczący), p. Janusz Łukasiewicz (przedstawiciel min. spr. zagr.), p.p. pułk. Piskor i maj. Jędrzejewicz (przedstawiciele wojskowi) wyjechała w dniu 28 ub. m. na konferencję rozbrojeniową, zainicjowaną przez Rosję, do Moskwy.

Jednocześnie z delegacją wyjechał p. Witołd Korsak attachè poselstwa polskiego w Moskwie.

Prasa francuska wyborom w Polsce poświęca wiele miejsca. Prasa i koła polityczne francuskie, komentując wyniki wyborów do ciał ustawodawczych w Polsce ogólnie stwierdzają, że układ sił w obu izbach nie uległ zasadniczej zmianie, ale że wybory w Polsce pociągnęły za sobą konsolidację stronnictw o programach jasnych i wyraźnych, co nie omieszka wywrzeć, wpływu na politykę polską zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną.

Zwraca się również uwagę na pewną analogję między wynikami wyborów polskich i angielskich: jedne i drugie wyniki wzmocniły stronnictwa prawicy i lewicy na niekorzyść ugrupowań środka.

Do śląskiego sejmiku prowincjonalnego (w Prusiech) wybrani zostali następujący polacy: 1) ks. Józef Wajda, 2) Adam Napieralski, redaktor naczelny „Katolika", 3) Urban Piontek, rolnik z Rozmierki, 4) Jan Affa. budowniczy z Raciborza, 5) Paweł Bronzel, ławnik gminny w Zabrzu. Ponieważ ks. Wajda posłuje do sejmu pruskiego, zrzeknie się mandatu do sejmiku prowincjonalnego. Mandat przypadnie następnemu z rzędu kandydatowi, prokurentowi Weberowi w Bytomiu.

Dymisję gabinetu litewskiego zgłosił na ręce prezydenta republiki premjer Galwanauskas. Jest prawie pewne, że nowy gabinet będzie się składał z przedstawicieli chrześcjańskiej demokracji i socjalistów - ludowców.

Estońskim ministrem spraw zagranicznych został mianowany p. Hellat, dotychczasowy poseł estoński w Warszawie.

Wynik wyborów w Anglji, jak donoszą dzienniki angielskie, dodał bodźca do stałej poprawy stosunków w przemyśle. Korespondent *Times'ów* pisze: Tendencja zwyżkowa ceny stali jest jednym z dowodów, że widoki dla przemysłu metalurgicznego znacznie się poprawiły. To samo można powiedzieć o budowie szkockich okrętów i fabrykach maszyn. W Birminghamie liczba bezrobotnych znacznie się zmniejszyła. Fabryki garncarskie pracują przynajmniej o jeden dzień w tygodniu więcej, niż ostatnio. Ruch węglowy jest powolniejszy z powodu wahań walutowych, które poważnie wpływają na zmniejszenie zamówień zagranicznych. Transporty okrętowe ulegają poprawie na wszystkich linjach okrętowych. W przyszłym roku przewiduje się przeprowadzenie budowy i rozszerzenie sieci kolei podziemnej w Londynie, na co ma być preliminowanych 6 do 7 milionów funtów. Rozszerzenie budowy ma objąć wielki Londyn między Sutton a Wimbledon. Takie skutki w potężnej Anglji przyniosło zwycięstwo partji konsenratywnej.

Kronika ekonomiczna.

Obrót obligacjami pożyczki złotej stosownie do zarządzenia ministerstwa skarbu nie podlega żadnym organiczeniom. Tak więc dozwolony jest wywóz tych obligacji zadranicę bez specjalnych pozwoleń, mogą też je nabywać osoby i instytucje, które siedzibę mają poza granicami państwa polskiego,

O wykupieniu patentów handlowych na rok 1923 z terminem do 31 grudnia r. b. wyszło już rozporządzenie. (Na r. b. termin upłynął dopiero 1-go maja r. b.). Cena będzie taka sama jak dotąd. ***Sprzedawać je będą kasy magistrackie,*** a nie, jak dotąd, izba skarbowa. Opłata patentowa będzie narazie dlatego tak niska, jak rok temu, że jest to już ostatni rok wykupienia patentów handlowych, które zostają zniesione, a na ich miejsce będzie wprowadzona opłata w wysokości 2 proc. od obrotu. Podatek ten będzie inkasowany co kwartał. Pieniądze wpłacone za patent na rok 1923 będą potrącane z podatku obrotowego. Władze skarbowe czynią wszelkie przygotowania do realizacji tego sposobu opodatkowania zaraz po uchwaleniu przez nowy sejm.

Ruch towarowy na kolejach polskich stale się zwiększa. Jest to wskaźnikiem rozwoju gospodarczego naszego kraju, jak również powiększającej się sprawności kolei.

Według obliczeń, w pierwszych 3-ch kwartałach 1922 r., ruch towarowy zwiększył się, w porównaniu do 1921 r., o 14 i pół proc., zaś w pierwszych tygodniach czwartego kwartału o 22 proc.

Nagły spadek kursu korony czeskiej dał się zauważyć w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca. Powód nagłego spadku waluty czeskiej na międzynarodowych targach jest jeszcze otoczony tajemnicą. Czynniki rządowe nie dały w tej kwestji żadnych wyjaśnień.

Ze świata.

P. Walerja Seil, pełniąca obowiązki wice-ministra oświaty na skutek decyzji łotewskiej rady ministrów została zwolniona ze swego stanowiska.

Pani Seil zajmowała zawsze wybitnie nieżyczliwe stanowisko wobec kultury polskiej i szkolnictwa polskiego na Łotwie.

Liczba urodzin we Francji, zwłaszcza w większych miastach, zmniejsza się przerażająco. W ciągu, mianowicie, pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. liczba urodzin spadła w tych miastach z 78,167, zarejestrowanych w tym samym okresie czasu r. z., do 71,256, a zatem o 9%. Wyludnienie więc zagraża poważnie Francji.

Nr. 4,583,980 „Miljonówki" wylosowany został w 109 ciągnieniu w dniu 25 listopada. Numer ten przypadł izbie skarbowej w Łodzi.

Kupujcie pożyczkę 8% złotą.

Nr. 344.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łucku, na powiat Sarneński, zamieszkały w Sarnach, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 18 grudnia 1922 roku o godzinie 10 rano w kol. Wyróbki, gm. Rafałowieckiej, pow. Sarneńskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Karola, Franca i Orszuli Bitnerów a składających się z 3-ch koni oszacowanych na mk. 210.000.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dzień licytacji.

Sarny, dnia 18 listopada 1922 roku.

807—1—1 Komornik Sądowy *B. Mizerski.*

Nr. 310.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łucku, na powiat Sarneński, zamieszkały w Sarnach, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 18 grudnia 1922 roku o godzinie 10 rano w kol. Wyróbki, gm. Rafałowieckiej pow. Sarneńskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Aleksandra i Anieli Janickich a składających się z konia, oszacowanego na mk. 50.000.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dzień licytacji.

Sarny, dnia 18 listopada 1922 roku.

806—1—1 Komornik Sądowy *B. Mizerski.*

Nr, 309.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łucku, na powiat Sarneński, zamieszkały w Sarnach, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 18 grudnia 1922 roku o godzinie 10 rano w kol. Wyróbki, gm. Rafałow. pow. Sarneńskiego odbędzie się licytacja ruchomości należących do Antoniny Sawickiej a składających się z świni i 2-ch koni (klacze) oszacowanych na mk. 150.000.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dzień licytacji.

Sarny, dnia 18 listopada 1922 roku,

805—1—1 Komornik Sądowy *B. Mizerski.*

Nr. 176.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łucku, na powiat Sarneński, zamieszkały w Sarnach, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 11 grudnia 1922 roku o godzinie 10 rano we wsi Jasieńcu, gm. Dąbrowickiej, pow. Sarneńskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Pawła Laskowca a składających się z woza oszacowanego na mk. 15.000.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dzień licytacji.

Sarny, dnia 16 listopada 1922 roku.

804—1—1 Komornik Sądowy *B. Mizerski.*

Nr. 144.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łucku, na powiat Sarneński, zamieszkały w Sarnach, na zasadzie art. 1030 Ust, Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 12 grudnia 1922 roku o godzinie 10 rano w fol, Złote, gm. Wysockiej, pow. Sarneńskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mikołaja Puchacza a składających się z samowaru mosiężnego oszacowanego na mk. 15.000.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dzień licytacji.

Sarny, dnia 16 listopada 1921 roku.

801—1—1 Komornik Sądowy *B. Mizerski.*

Ogłoszenie.

Sąd pokoju I Okręgu pow. Łuckiego ogłasza, że Mordko s. Jankiela Frajzinger w dniu 24 sierpnia na mocy art. 19 ust. z dnia 2 lipca 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej za żądanie nadmiernych cen za klosz do lampy skazany został nagrzywnę w kwocie sześciu tysięcy mk. i na uiszczenie 600 mk, opłaty sądowej z zamianą w razie niewypłacalności na 10 dni arestu.

Sprawa karna Nr. 79 z 1922 roku.

Szulc
Sędzia Pokoju I Okręgu
pow. Łuckiego.

809—1—1

11

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku

ogłasza, że w dniu 19 grudnia b. r. o godzinie 12-ej w południe w lokalu tegoż Zarządu w Łucku, odbędzie się

LICYTACJA

drogą złożenia deklaracji pisemnych — na sprzedaż drzewostanów, drzew pojedyńczych — z przerębu, oraz posuszu i leżaniny, znajdujących się w Nadleśnictwach: Hubin, Kiwerce, Klewań, Kowel, Kostopol, Krymno, Luboml, Łuck, Podłużne, Ostróg, Sarny i Uściług.

Wykaz jednostek sprzedażnych, szczegóły sprzedaży, warunki przetargu, wzór oferty i umowy, są do przejrzenia w Z. O. L. P. w Łucku, w odnośnych Nadleśnictwach i Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. w Warszawie, ul. Senatorska 15.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych
w Łucku.

808—2—1 № 17376.

KIEROWNICTWO REJONU INTENDENTURY KOWEL.

L. dz. 3692/22/Żywn.

PRZETARG
na dostawę mięsa i tłuszczu.

Kierownictwo Rejonu Intendentury w Kowlu ogłasza konkurs na dostawę mięsa wołowego i tłuszczu dla garnizonów: Kowel, Łuck, Włodzimierz, Sarny i mięsa cielęcego dla Szpitala Rejonowego we Włodzimierzu na czas od dnia 1 stycznia do 30 czerwca 1923 r.

Oferty należy wnosić do poszczególnych Garnizonowych Komisji Mięsnych do dnia 14 grudnia 1922 r. godzina 10-ta rano, a to:

do G. K. M. Kowel na dostawę mięsa i tłuszczu dla Kowla i Sarn;

do G. K. M. Włodzimierz na dostawę mięsa i tłuszczu dla Włodzimierza:

do G. K. M. Łuck na dostawę mięsa i tłuszczu dla Łucka.

O wysokości zapotrzebowania mięsa i tłuszczu i warunkach dostawy można zasięgnąć informacji u Przewodniczącego odnośnej G.K.M., w R. Z. G. i Rej. Intendenturze Kowel.

Przetarg odbędzie się dnia 14-go grudnia 1922 r. o godz. 10-ej w poszczególnych Garnizonowych Komisjach Mięsnych, na który oferenci winni się osobiście jawić.

812—2—1 Kierownik Rejonu Intendentury.

Nr. 143.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łucku, na powiat Sarneński, zamieszkały w Sarnach, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 12 grudnia 1922 roku o godzinie 10 rano we wsi Złote, gm. Wysockiej, pow. Sarneńskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Andrzeja Strelko a składającego się z woza oszacowanych na mk. 15.000.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dzień licytacji.

Sarny, dnia 16 listopada 1922 roku.

803—1—1 Komornik Sądowy *B. Mizerski.*

Nr. 168.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łucku, na powiat Sarneński, zamieszkały w Sarnach, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 11 grudnia 1922 roku o godzinie 10 rano we wsi Jasieńcu, gminy Dąbrowickiej, pow. Sarneńskiego odbędzie się licytacja ruchomości należących do Narcyzego Bańkowskiego a składających się z woza oszacowanego na mk. 10.000.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dzień licytacji.

Sarny, dnia 16 listopada 1922 roku.

802—1—1 Komornik Sądowy *B. Mizerski.*

PRENUMERATA wynosi: miesięcznie 400 mk., kwartalnie 1200 mk., numer pojedyńczy 100 mk.

OGŁOSZENIA przed tekstem: cała stronica 42.000 mk., pół. stron. 21.000 mk., trzecia część stron. 14.000 mk., ćwierć stron. 10.500 mk. ósemka 5.250 mk., szesnastka 2.625 mk.; po tekscie: cała stronica 24.000 mk., pół stron. 12.500 mk., trzecia część stron. 8.000 mk., ćwierć stron. 6.000 mk., ósemka 3.000 mk., szesnastka 1500 mk.: w tekscie: cała stronica 48.000 mk., pół stron. 24.000 mk. i t. d. odpowiednio.

Dla firm cudzoziemskich ceny podwójne. Każda podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

DROBNE OGŁOSZENIA i komunikaty: po 10 mk. od każdego wyrazu.

Nakładem i drukiem Spółki Akcyjnej Polskiego Towarzystwa Zakładów Drukarskich na Wołyniu („Poldruk").

Redaktor-Wydawca *Ryszard Lenartowicz.*